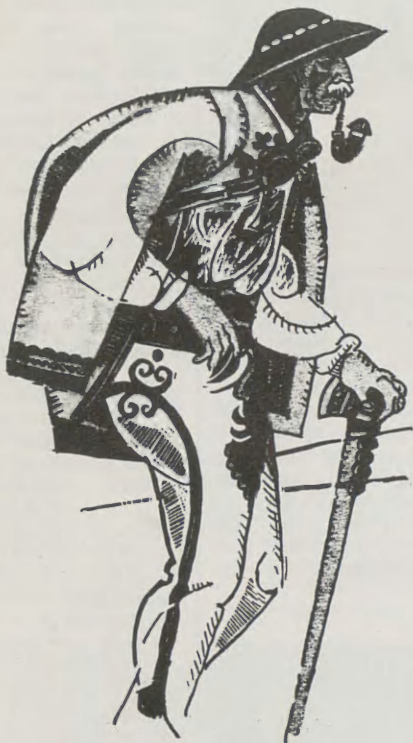




Augustyn Suski *Dziwny człowiek*



- Hej, Między Mocny! je kaz wy tak
z głowickom dołu spuscom?
- Ide sie, chłopce, wis, w tyk haniok siwyk mgłak
zatracić,
w tyk równiak hań zielonyk..
- Je bez coż to? Co wos z rodzonej chaty wygnali
w ten zimny świat?
Bo sie wos w oczach
jak kieby watra poli
i błędne ognie w nik sie złocom..
Powiwdziez, krzesny!
- Coż jo ci, chłopce, powiym,
kie nie wiym som?
Może i dobrze gwarzys,
hale mnie ciężko tak,
jak kiebyś w piersi nasuł mi ołowiu..
Coż jo ci powiym?..
Chebabyk musioł palicem ze serca wyrazić
prowde, co je schowano głęboko... hań w środku..
- Może nikogo już na świecie haw ni mocie
i bez to wos markotno?
- Hej! wiera nie! Mój cas sie już wykrocieł,
jako i cas tej ziemio pod holami,
bo haw już teraz jacy kamień
na turni ostoił twardy, jak i drzewiej,
bo haw już ludzi nie uświacyś..
Ka sie mineni? nie wiym..
Jakosi sytko inacyl.
- Co wy radzicie? Ludu przecie jesce mnogo.
Telo ik przecie na Bukowinie,
Saflarak, na Chochołowie,
po wierchak styrbnyk i dolinak,
co bydza i zrachować..
Co wos brakuje? Kogo?
- Eze nic... Dy ludzi dość... By słychno, jak sie to
sosi i gniecie po wsiak. huściawak leśnych, holi,
ale to nie to... a nie... Trza mi sie brać już w drogę!
- Pockojciez kwile! To końcem już idziecie?
- Już! Ostoń z Bogem!
Pilno mi... więcyl nie bede cekot..
ide do świata sukać góroli!
- Boze, woz prowadź, dziwny człeku!



Wesołego Alleluja!

"Gwarą piszę, żeby pokazać wszystkim bogactwo naszego podhalańskiego języka. Chcę, by weszła do poezji czysta i nieskalana. A że trudne... hm. Tu nie ma nic do rozumienia, tu trzeba czuć."

-- Augustyn Suski

THE TATRA EAGLE

ISSUED QUARTERLY BY THE POLISH
TATRA MOUNTAINEERS ALLIANCE,
INC., CIRCLE XI OF PASSAIC, N.J.

Co-Editors
Jane Kedron
Dr. Thaddeus V. Gromada

Technical Editor:
Henry P. Kedron

EDITORIAL BOARD:
Jan W. Gromada, Chairman

Terry Gromada Henry P. Kedron
J.W. Karcz Dr. T.V. Gromada
Dr. E. Jablonski Jane Kedron

Address all correspondence to:
Jan W. Gromada, 264 Palis Ave.,
East Paterson, N.J. 07407

Subscription rate:
\$1.00 per yr. in the U.S.A.
\$1.50 to all foreign countries.

PATRONAT

WIECZYSTY PATRON

Franciszek Bittner, Burgettstown, Pa.

Ks. Eugeniusz Gacek, Endicott, N.Y.
Ks. Władysław Szczepiła, Chicago, Ill.
Ks. Józef Szedziński, Republic, Pa.
Dr. Julian Dobrowolski, Dillsboro, N.C.
Dr. Andrzej Ciszek, Chicago, Ill.
Dr. Leopold Bobak, Kendall Park, N.J.
Franciszek Chowaniec, Chicago, Ill.
Stanisław Janik, honorowy prezes Zw.
Podhalań, Lemont, Ill.
Kazimiera i Jerzy Kasprzak, Chicago, Ill.
Józef i Wanda Króśel, Chicago, Ill.
Zarząd Główny Związku Podhalań, Chicago, Ill.
Koło nr. 2 Związku Podh. im. Wł. Orkana,
Chicago, Ill.
Stow. Podh. Koło nr. 2 Zw. Podhalań,
Brighton Park, Chicago, Ill.
Klub Szafłary Koło nr. 24 Zw. Podh.
im. A. Suckiego, Chicago, Ill.
Klub Odrowąż Podhalański Koło nr. 23
Zw. Podhalań w Chicago, Ill.
Klub Przyjaciół Zw. Podh. im. T. Chałubiń-
skiego, Chicago, Ill.
Wydział Podhalańsk Związku, Podhalań,
Chicago, Ill.
Koło nr. 3 Zw. Podh. im. Morskie Oko,
Chicago, Ill.
Klub Parafii Chochotów, Chicago, Ill.
Bartłomiej Dąbrowski, Allentown, Pa.
Rozalia Tłapa, Chicago, Ill.
Anna Staszek, No. Miami, Florida
John S. Danielecki, Mather, Pa.
Maria Sągula, Chicago, Ill.
Helena Starczewska, Chicago, Ill.
Frank and Jeri Barber, Ridgewood, N.J.
Zofia i Stanisław Kulikowski, Chicago, Ill.
Juliusz Łapka, Garfield, N.J.
Anna Lawyer, Charlevoix, Mich.
Marek Gasienica-Byrcyn, Chicago, Ill.
Jan Kapel, So. Porcupine, Ont., Canada
Władysław Leja, Chicago, Ill.
Jan Ciupak, Lombard Park, Ill.
Jan i Maria Łuszczek, Chicago, Ill.
Józef i Genowefa Topór, Chicago, Ill.
Edward i Wiktoria Fiolek, Chicago, Ill.
Ferdynand Błaszczyk, Chicago, Ill.
Maurzycie Gacek, Utica, N.Y.
Jan S. Gacek, Utica, N.Y.
Marcin Gacek, Utica, N.Y.
Joachim Bryja, Chicago, Ill.
Jan Kowalski, Chicago, Ill.
Roman i Aurelia Szlosowscy, Brooklyn, N.Y.
Helena Schafer, Fair Lawn, N.J.
Kazimierz Koszyca, Chicago, Ill.
Józef Czerwinski, Chicago, Ill.
Helena Augustyn, Chicago, Ill.
Louise Bachleda, Chicago, Ill.
Anna Pawełczak, Chicago, Ill.
Stefania Kędziarska, St. Petersburg, Fla.
Aniela Klus, Chicago, Ill.
Michał Cieśla, Cicero, Ill.
Wiktoria Banasik, Warren, Mich.
Teresa Gardner, Chicago, Ill.
Anna Flok, Chicago, Ill.
Eugeniusz i Władysława Ziezio, Utica, N.Y.
Wojciech Stopka, Vancouver, B.C., Can.
Urszula Bachleda, Pittsburgh, Pa.
Karol Siuty, Chicago, Ill.
Franciszek Króśel, Chicago, Ill.
Walenty Korzeniowski, Toronto, Ont., Can.
Franciszek Twaróg, Weston, Ont., Can.
Michał Niemiec, Acosta, Pa.
Anna Gromad, Chicago, Ill.
Janina Duda, Chicago, Ill.

Co Słysząc Wśród Podhalań



CHICAGO, ILL. W strojach góralskich: Stasia Lukanus, Marysia Cieśla i Staś Obrochta, którzy w imieniu Klubu Odrowąż w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Kopernika złożyli wieniec kwiatów.

Organizowanie jakiegokolwiek imprezy nie jest rzeczą łatwą, pochłania dużo pracy przygotowawczej i obaw, czy przedsięwzięcie to uda się, czy nie. Często bowiem nie dopisze pogoda, a przez to i publiczność i wszelkie najlepsze starania organizatorów kończą się rozczarowaniem.

Ostatni "Bał Karnawałowy" urządzony przez Koło nr. 24 Szafłary, Zw. Podhalań, w sobotę, 26 stycznia b.r. należy zaliczyć jednym do najlepszych z dotychczas-

owych naszych imprez. Pomimo ulewnego deszczu, goście zapelnili obszerną salę Columbia Hall, dając nam do zrozumienia, że przyszli po to, aby się dobrze i kulturalnie zabawić.

Nie zawiedliśmy ich nadziei. Zespół artystyczny "Podhale" uprzyjemnił nasz bal swoim wesołym programem, na który złożyła się "gawęda Górska" p.t. "Jak się to dwóch przez fajkę stowarzyszyło," wygłoszona przez p. Józefa Hadowskiego. Następnie

skecz na temat ochotniczego zgłaszania się Górali do wojska podhalańskiego — jak najbardziej efektownie wykonany, wywołał burzę oklasków wśród wszystkich uczestników balu. Autorem a zarazem reżyserem skeczu był p. Andrzej Bafia, najmłodszy wiekiem członek zespołu. Natomiast wykonawcami byli: Stanisław Chudoba, Jan Duda, Józef Duda, Józef Janzabek i Andrzej Bafia.

Na zakończenie wystąpił cały zespół "Podhale" w pięknych strojach, łącząc piękne melodie z ognistymi tańcami góralskimi. Pragniemy zaznaczyć, iż zespół nasz rozwija się, zdobywa nowych członków. Najmłodsi z nich to Państwo: Maria i Andrzej Makowie oraz przybyli niedawno z Polski p. Jan Dziadkowiec — bardzo dobry tancerz z zespołu regionalnego w Nowym Targu. Zyczymy mu jaknajlepszego samopoczucia wśród braci podhalańskiej. Pani Janina Duda podziękowała zebrany gościom za uświetnienie balu i oświadczyła, iż celem tej imprezy jest zdobycie funduszy na pomoc do budowy remizy strażackiej w parafii Szafłary — w miejscowości Bańska Dolna.

Odbyło się też losowanie nagród wejściowych. Kuchnia i bar też dopisały, zadowalając wszystkich. Serdecznie dziękujemy i spodziewamy się, że na następnej imprezie, która będzie miała charakter "posiadów góralskich" odbędzie się na wiosnę, w niedzielę, 28 kwietnia, też w Columbia Hall, przybędzie jeszcze więcej sympatyków zaczarowanej krainy góralskiej — Podhala.

W dalszym ciągu przyjmujemy donacje książkowe czy też inne pamiątki Podhalańskie do naszej organizującej się biblioteki. Kilka osób zgłosiło swoje donacje, które zostaną nam przekazane w odpowiednim czasie. Prosimy o więcej — pomóżcie nam w tym przedsięwzięciu. Koło 24 Szafłary podjęło się tej pracy bardzo ohotnie, mając na uwadze, że wyniki wysiłków przyniosą dobre rezultaty, i będą służyły naszym Podhalańcom i całej Polsce. O informacje prosimy dzwonić na telefon 582-5471 do p. Janiny Duda — sekretarki koła. Dziękujemy.

Zebrań wyborcze Koła nr. 22 Klub Parafii Maniowy odbyło się 27 stycznia. Na ogólne życzenie wszystkich licznie przybyłych członków oraz za zgodą członków ustępującego zarządu, wybrano nowy zarząd na rok 1974 przez aklamację.

Wyборы przeprowadziła dyr. Helena Augustyn, w asyście Jerzego Kasprzak. Po części oficjalnej, członkowie i goście spędzili mile czas przy kolacji przygotowanej przez żonę Wiceprezesa, p. Marię Sitarz.



CHICAGO, ILL. Ślub Lusi Leja z Wł. Siuty. W otoczeniu członkowie Zespołu Giewont którego młodzi państwo są członkami.

Stanisław Gąsienica Wawrytko nie żyje



Z lewej: śp. Andrzej Skupień-Florek, śp. Stanisław Gąsienica-Wawrytko, Witold Małcużyński, znakomity pianista polski i śp. Józef Bigos.



Stanisław Wawrytko

W dniu 12 grudnia 1973 r. zmarł w szpitalu zakopiańskim śp. Stanisław Gąsienica Wawrytko, zasłużony działacz i b. wiceprezes Oddziału Związku Podhalań w Zakopanem, b. kierownik Zespołu Regionalnego im. Klimka Bachledy, znakomity cieśla i budowniczy pięknych domów góralskich w czystym stylu podhalańskim. Należał On do najbardziej zasłużonej rodziny przewodników i ratowników tatrzańskich.

W dniu 15 grudnia w mroźne, zimowe popołudnie urządzono śp. Stanisławowi prawdziwie góralski pogrzeb. Młodzież z Zespołów Regionalnych im. Klimka Bachledy i im. Bartusia Obrochty ubrana odświętnie w strojach regionalnych niosła dziesiątki wieńców i wiązanek kwiatów, za nimi postępowała 20 osobowa muzyka (*kapela*) góralska złożona z najświetniejszych muzyków Podhala

grając najbardziej ulubione przez Zmarłego melodie podhalańskie. Trumna obsypana kwiatami spoczywała na starodawnych *kumoterkach*. A za trumną z doczesnymi szczątkami śp. Stanisława rodzina i setki przyjaciół, członków Związku Podhalań i znajomych.

W czasie Mszy św. żałobnej odprawionej w kościele parafialnym w Zakopanem wzruszające kazanie przemówienie wygłosił ks. Jakub Gil. Na cmentarzu zakopiańskim w imieniu Związku Podhalań, przyjaciół i znajomych pożegnali śp. Stanisława Adam Pach i dr Wincenty Galica.

Odszedł jeden z najświetniejszych tancerzy Podhala. Ten, który do ostatnich chwil Swego życia służył nam radą i pomocą. Cześć Jego pamięci!

Wigal

Order Sztandaru Pracy dla Stanisława Nędzy Kubińca



Dr W. Galica w imieniu Związku Podhalań składa gratulacje i życzenia Stanisławowi Nędzy Kubińcowi.

W sobotę dnia 8 grudnia 1973 r. w świetlicy Związku Podhalań w Zakopanem odbyła się podniosła uroczystość. Zastępcą przewodniczącego

Rady Państwa P.R.L. Józef Ozga Michalski dokonał dekoracji Stanisława Nędzy Kubińca orderem Sztandaru Pracy II klasy przyznany Mu przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości literackiej i jako niestrudzonemu przywódcy ruchu ludowego na Podhalu.

Przedstawiciele władz, organizacji społecznych, przyjaciele i sympatycy złożyli honorowemu członkowi Związku Podhalań Stanisławowi Nędzy Kubińcowi serdeczne gratulacje, życzenia, wiązanki kwiatów i upominki. Uroczystość uświetniły kapela góralskie Zespołu Regionalnego im. Bartusia Obrochty Oddz. Związku Podhalań w Zakopanem i Zespołu Regionalnego Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zakopanem odegraniem pięknych melodii podhalańskich.

Mimo, że naszemu kochanemu Stanisławowi minęło już 76 wiosen w twardej szkole życia, gazduje dalej uparcie w swoim "orlim gnieździe" na Nędzówce i wiecznie młody duchem nie popuszcza pióra z ręki opracowując dla potomnych sagę rodów góralskich w Tatrach.

Wigal



Szpital Miejski w Zakopanem. Do chorych dzieci i personelu Oddziału Dziecięcego przemawia dr Wincenty Galica. Stoją od prawej: p. S. Cukier, p. mgr Jerzy Ustupski, p. Aniela Ustupska, p. red. Józef Kamiński, p. dr Andrzej Ciszek i muzyka góralska Zespołu Regionalnego im. Bartusia Obrochty.

Z inicjatywy p. Heleny Augustyn, prezeski Wydziału Podhalanek w Chicago, i p. dr Andrzeja Ciszka Zarząd Główny Związku Podhalan w Ameryce przekazał Zarządowi Głównemu Związku Podhalan w Polsce kwotę 325 dolarów przeznaczoną na zakup podarunków gwiazdkowych dla dzieci podhalańskich przebywających w szpitalach Podhala.

W niedzielę dn. 23 grudnia 1973 r. załadowano paczki (skłodycze, owoce, maskotki i podarunki rzeczowe) do samochodów i rozwieziono do szpitali: w Zakopanem, w Nowym Targu i do Zakładu Specjal-

nego dla Dzieci "Caritas" w Białce Tatrzańskiej. We wszystkich trzech szpitalach krótkie przemówienia do chorych dzieci wygłosili p. dr Andrzej Ciszek, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Podhalan w Ameryce i dr Wincenty Galica, prezes Zarządu Głównego Zw. Podhalan w Polsce. Do wytworzenia specjalnie miłego nastroju przyczyniła się w dużym stopniu czteroosobowa muzyka góralska Zespołu Regionalnego im. Bartusia Obrochty z prymistą Jaśkiem Karpielem na czele. Uciechy i radości było, co nie miara!

Zasłużony sukces podhalańskich twórców ludowych

W dniach 1 i 2 grudnia 1973 r. odbył się w Lublinie III krajowy zjazd Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Stowarzyszenie istnieje 5 lat i skupia w swych szeregach 550 twórców ludowych w 8 oddziałach wojewódzkich. Celem Stowarzyszenia jest kultywowanie tradycji twórczości ludowej we wszystkich dyscyplinach sztuki ludowej oraz ludowego lisarstwa, popularyzację najwartościowszych przejawów artystycznej twórczości ludowej i folkloru, oraz roztaczanie opieki nad twórcami ludowymi. Pięcioletni dorobek S.T.L.u jest poważny. Zorganizowano około 100 imprez artystycznych z zakresu twórczości ludowej. Od 1974 r. opiekę nad S.T.L. obejmie Ministerstwo Kultury i Sztuki a Stowarzyszenie otrzyma status związku twórczego.

W III krajowym zjeździe S.T.L.u aktywny udział wzięli twórcy ludowi podhalańskiego oddziału. Adam

Pach witał uczestników Zjazdu, Bronisław Cukier, artysta-kowal, dotychczasowy prezes oddziału podhalańskiego, przewodniczył Zjazdowi, a Zdzisław Walczak, Miechysław Biernacki i Władysław Gąsienica Makowski pracowali w Komisji uchwał.

Prezesem Zarządu Głównego S.T.L.u został wybrany Bronisław Cukier, sekretarzem Główniej Komisji Rewizyjnej - Helena Waligóra, członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego - Adam Pach, a członkiem Rady Naukowej Sekcji Literackiej - mgr. Tadeusz Staich, wszyscy. Oni są członkami oddziału podhalańskiego S.T.L.u i Związku Podhalan.

Cieszy nas niezmiernie aktywna postawa twórców ludowych z Podhala i życzymy Im z całego serca dalszych osiągnięć i sukcesów tak w sprawach organizacyjnych Stowarzyszenia, jak również w dziedzinie ich osobistej twórczości artystycznej.

Dwa jubileusze

W dniu 28 października 1973 r. obchodził jubileusz 35-lecia pracy na niwie kulturalnej Jan Jędról z Poronina, kierownik i instruktor Zespołu Pieśni i Tańca "Harnasi". Wybitnemu i zasłużonemu działaczowi Związku Podhalan urządzono w sali teatralnej budynku Straży Pożarnej w Poroninie wspaniałą i wzruszającą uroczystość z bogatą oprawą artystyczną.

A w dniu 30 listopada 1973 r. obchodził swój jubileusz 15-lecia pracy Zespół Pieśni i Tańca "Harnasie" im. Anieli Gut-Stapińskiej przy Mineralnej Spółdzielni Pracy "Poronin". Uroczystość jubileuszową urządzono "Harnasiom" w sali kina "Giewont" w Poroninie.

W imieniu Związku Podhalan gorące podziękowanie za dotychczasową owocną pracę i życzenia dalszych osiągnięć i sukcesów przekazali jubilatowi w czasie obydwoch uroczystości jubileuszowych prezes Zarządu Głównego dr W. Galica. (Specjalny artykuł o "Harnasiach" i o Janie Jędrólu zamieszczono w "Tatrzańskim Orle" Vol. 23, No. 2, Summer 1970.)

CHICAGO, ILLINOIS - Wydział Podhalanek przy Związku Podhalan w Chicago obchodzi w tym roku 20 lecie swego istnienia. Z tej okazji dn. 21 kwietnia b.r. o 2:30 popołudniu w Domu Związku Podhalan (3035 West 51 ulica w Chicago) odbędzie się wspaniały bankiet z programem artystycznym i zabawą góralską. Przygrywać będzie orkiestra doborowa. Donacja: \$6.00. Komitet na czele z założycielką i prezeską p. Heleną Augustyn zaprasza wszystkich górali i całą chicagowską polonię.

CHICAGO, ILLINOIS

Tak jak w poprzednich latach tak i w tym roku Bal Serduszkowy Klubu Przyjaciół Związku Podhalan im. T. Chałubińskiego, którego prezeską jest p. Kazimiera Kasprzak, cieszył się zasłużonym powodzeniem.

Słynny zespół góralski "Giewont" przy Klubie Odrowąż Podhalański ponownie nagrał i wydał piękną płytę góralską w opracowaniu prezesa Michała Cieśli pt. "Pożegnanie Tatr". Taką najnowszą jak również i inne dawniej nagrane płyty ("Poracki", "Redyk owiec na hale", "Powstanie Chochołowskie") można zamówić pisząc pod adres: Michał Cieśla, 2413 So. 56th Ct., Cicero, Ill. 60650.

Jan Walewski

JAK SIE KUMOTER ONDRYS WYLECYŁ NA ROMATYZM

Przyseł koniec i na mojego Ondrysa. Hej, wiera! to beł hłop... Bił sie z austryjokami w Powstaniu Chochołowskim w roku 1846, pote siedział cosi kasi ze dwa roki w Kufstajnie, za kratami, nei uciekł z tego ciężkiego więzienia, jakoze beł niezwycajny siedzieć na jednym miejscu. Po drodze wysłał na tamten świat dwóch ziandarów niemieckich i poseł w Luptów, na zbój. Równok świat... bogatym zabiyrk, a biydnym ozdawał... Nei tak ta.

Kiedyś w Ludźmiyrzu, na odpuscie - użroł Jagusię Rekucką z Wितowa, nei zalubił się w nią na śmierć i ziwot, a ona w nim. Pobrali sie, mójze Ondrys przestok "chodzić za bucki", osiadł w Działniszu i zacon gazdować. Kumotry a somsiedzi barz go uwazali, jakoze Ondrys beł sprawiedliwy, dla ludzi ochotny i nikomu ta w droge nie właził, jak nie trza beł... Paniezus im błogosławieł, bo mieli ośmiu hłopoków i dwie dzieuchy.

Nei i dobrze, ale nie bardzo... Trza niesczęścia, ze kiedysi drzewo w lesie przywaliło Ondrysa, jak je ściokł. Cosik ta w nim chrupneno, zacon krwią pluł, a pote chyciła go jakosi krzypota, ze ani rencami, ani nogami nimóg rusać. Romantyzm - mówi stary Baćmaga, somsiad i znachor, co mu krowy, owce i konie, a casami i ludzie pod rękami zdrowiały. "Trza śpiyrtysem smarować" mówi Baćmaga. Ale nie wiele pomogło, bo mój Ondrys więcy pił tego śpiyrtyusu aniżeli sie nim smarował. "Dyć - godoł - Poniezus stworzył śpiyrtyus do picio, a nie ku jakimuś smarowaniu. Jo ta zawse słuchoł Poniezusa." Coz beł robić? Dopiero sie zeszy somsiadki a kumoterki i jak zaceny trajkotać, a to ze trza do dochtorów, a niedźwiedzie sadło, a ze trza okadzić całego Ondrysa, nei o grzysnej dusy trza myśleć, a to i tamto - tak i mój Ondrys postanowił pojechać do Krakowa, do dochtorów, niby na tyn romantyzm. "Coby zaś nie beło za późno" - mówi Jagusia. Zaś mój Ondrys, choć ta na niejednym dzieuche łakomie spoziyroł, to swojej Jagusi beł wierny i słuchoł jej, co sie tycy. Hej! moiściewy. Pojechał kumoterek Ondrys do tego dalekiego Krakowa.



Widok na Giewont.

- Jo to zwycajny świata - godo pote. Byłem i w Zakopanem, i w Chochołowie, nie roz i nie dwa, i w Rogoźniku i Poroninie tańcował na weselach a krzcinach, nei na "tamtej" stronie w Luptowie a na Spisu i Orawie tyz casu nie marnował - ale Kraków! Bójcie sie Boga. To ale zaś miasto. Nic, ino kamienice a kamienice, a w górze to ino taki maluśki zuchek nieba, ze cłek ani Poniezusa ani Najświętszej Paniienki Ludźmiyrskiej nie widzi. To nie tak, jak u nos na Podhalu, gdzie cały świat widzom gazdowskie ocy.

Zaprowadził mnie jakiś frymuśny hłopok do hotelu, zeby sie prześpać, bo jakosi pod wieczór przyjechał. Wchodzem i mówiem grzecnie: Niek bee pokwalony Jezus Chrystus. A tamci nic. Ej bezkurcjo, myślem, jakiś pogański naród. Nei dali im izbe na ten nocnik. Kieloz za nie? "Pięć papierków" - pedzieli. Tom im doł i opytujem gospodarza, cy by tys jakiegoś światła nie zmajstrował bo ciemno w izbie, jo zaś niezwycajny po ciemku iść spać. Gospodorz cosi pstryknął jakisi guzik w ścianie, nei zaświyciło. "Elektryka" - godo. Stoi se tako lampa przy łóżku, nei świyci. - A wody ni macie? - pytom. Gospodorz znowu cosi kasi pstryknął w ścianie - i woda leci z takiej białej miski. No, to z Pane Boge, do rania, godom. Odziołek sie, umylek se rence i co trza beł, zmówiłek pacierz do świętej Orsuli, patronki od romantyzmu - nei idem spać. Dmuchom w lampe, a ta bezkurcjo świyci dalej. A woda idzie. Ej wiera, meślem, Ondrysku,

ni mos juz dechu. Tom sie zebroł w sobie i jak nie dmuchnem, aze sie lampa przewróciła, ale świyci dalej, a woda idzie i juz sie pocyno przelewać na izbe. Jezusie Marjo! Coz tu robić? Światło świyci, a woda idzie. Wstołek z łózka, wzionem stare gacie za przeproszeniem i pchom w te dziure od wody. Zatrzymało sie. Ale światło świyci. Chodze, sukum, myślem i studerujem, co by tu cosi kasi zaradzić. Beł ta przy łóżku taki stolicek. Otwiyrom, patrzem - a we środku stoi taki bioły gorcek z uchem, nie wiem, na mlyko cy na rosół. Tom go wzion i nakryłem nim lampe. Dziwiłem sie ino, ze ten gorcek jest taki jakisi schowany w tym stolicku, bo u nos, na Podhalu gorcki i talerze wisom na ścianach w paradnej izbie. - Ale to Kraków. Tu syćko inacy. Juz mom iść spać, a tu moje gacie wylatujom z hurkotem z miski i woda znowu idzie. A światło dalej świyci, bo sie gorcek na lampie wywrócił. Coz beł robić. Ubroł sie prędiusko, (wody juz beł po kolana) i hyc! przez okno do ogrodu! Nei tyle mie dochtorzy widziały.

Alé co sie nie zrobiło moi mie-li. Przyjechał do mojej Jagusi, wygrzołek sie pod pierzynom co sie tycy, nei ozdrowiołek. Kwałaz Ci Panie Boze i Tobie Swiento Orsulo - zakończył kumoter Ondrys.

Zył jeszcze długie lata. A wszystkie jego dzieciska doczekały się Odrodzonej Ojczyzny, za którą ich ociec bił sie w Chochołowie, w roku Pańskim 1846.

Jan Walewski

Roaming



Dr. Thaddeus V. Gromada

All lovers of the Tatra Mountain region and its people will welcome the *Encyklopedia Tatrzańska* prepared by two of the world's greatest Tatrologists, Zofia Radwańska-Paryska and Witold Henryk Paryski of Zakopane, Poland. (*Encyklopedia Tatrzańska*, Warsaw: Sport i Turystyka, 1973, pp. 700, 120 złoty). The authors, a husband and wife team, have put together a magnum opus with approximately 2,700 entries and about 1,000 additional cross references. It is obviously a work of great love and impeccable scholarship, that places in one volume information about the Tatras and all that is related to it. So one finds entries not only about mountains, but people, plants, animals, clubs, institutions, periodicals, tourism, ecology, etc. Wisely the Paryskis did not limit themselves to only Polish topics, since the Tatras are shared by both the Polish and Slovak nations. The Tatra Mountains have become to these two fraternal nations a symbol of their aspirations and struggles for freedom and have provided their artists and writers with inspiration and creative energy. Therefore, articles appearing in the *Tatra Encyclopedia* deal with both Polish and Slovak matters. Our readers will be glad to know that the Paryskis have not forgotten this periodical. On page 562 there is an entry under "*Tatrzański Orzeł*" (The Tatra Eagle). One minor error crept into that article. The "*Tatrzański Orzeł*" was founded in 1947 and not 1948, however, the first two issues were published under the name of "*Tatrzanin*". This does not detract in any way from the very useful and factual information which the authors included about the "*Tatrzański Orzeł*". It is naturally

a matter of great pride and satisfaction to the editors to be included in the *Encyklopedia Tatrzańska*. The encyclopedia has become one of the best sellers in Poland. If some arrangements were made it could become a best seller among the American Polonia. *An Encyclopedic Guide to Polish Literature* (Przewodnik Encyklopedyczny Literatury Polskiej) is currently being prepared for publication by the Państwowe Wydawnictwo Naukowe in Poland. One of the contributors to this ambitious work is Włodzimierz Wnuk. In his article on "*Podhale in Polish Literature*" Wnuk refers to the *Tatra Eagle* as a Polish-American periodical that published the literary works of "góral" writers from both sides of the Atlantic. This recognition from the literary circles of Poland is most welcomed. It may prompt some Polonia leaders to take the *Tatra Eagle* more seriously.... This reporter in his capacity as Secretary General of the Polish Institute of Arts and Sciences in America has organized a series of lectures for the winter-spring 1974 season. These programs were held either at the home of the Institute in 59 E. 66th Street in New York or at the Kościuszko Foundation Home at 15 E. 65th St. in New York. Two programs dealing with the issue of ethnicity in American life and culture attracted phenomenal attention. On March 1, Leopold Tyrmand, an eminent Polish author and essayist, stimulated his audience with his "*Reflections on How to Become an Influential Ethnic*". In his thought provoking comments Tyrmand made several references to art-

icles in the "*Tatra Eagle*", especially the one written by this reporter on the "*Future of Polish Studies*". Vol. 25, No. 2 - Summer 1972). An exceptionally successful symposium on "*Polish-Americans and the New Ethnicity*" was held on March 22 with this reporter presiding. Speakers included: Michael Novak, the main spokesman and articulator of the new ethnicity in America, Russell Barta from Mundelein College in Chicago, and Paul Wróbel, a social anthropologist from Detroit. Comments were made by Professors Feliks Gross, Eugene Kleban and Eugene Kusielewicz. There can be very little doubt that there has been a resurgence of ethnicity in America and that Polish-Americans are a real part of this process. How do we go about channeling this new force for the good of Polonia and for the greater good of America, is a question that must be answered very soon! Jane Gromada Kedron, who with her husband Henry, led a Kościuszko Foundation sponsored folkloristic study program at Kielce, Poland in the summer of 1973, organized an enchanting program "*Evening in Kielce*" at the Kościuszko Foundation Home on April 5. Although the folklore of the Polish Tatra Highlanders is Jane's first love, she rightly stressed that other parts of Poland like Kielecczyzna, have a rich folklore that ought to be discovered and appreciated by Polish-Americans. The April 5th program put together with the help of Elizabeth Czajkowska, Julia Graham, Irene Kasper and Estelle Moores, should become a model for others to follow. It was an artistic



Members of the Klub Odrowąż (Circle 23) of Chicago.



This photograph taken by Dr. Walter Theurle took a second prize at the Second Annual Photo Contest sponsored by the Quo Vadis Society of the Kościuszko Foundation.

sophisticated, highly cultural, and exciting evening without any traces of snobbery or pretentiousness... Thomas Michalak, the distinguished Polish conductor, will lead the Ithaca College Symphonic Orchestra in the performance of Szymanowski's greatest masterpiece "Harnasie" on May 9 at the upstate New York campus. Unfortunately, Maestro Michalak was not able to arrange for Andrzej Bachleda to come to this country to sing the solo part. Some of our readers will remember that Maestro Michalak with Andrzej Bachleda as soloist, and the Garden State Festival Symphony Orchestra presented "Harnasie" at the Garden State Arts Center on June 3, 1973 before an audience of 5,000 people... Our thanks go to Dr. Julian Szynalik Dobrowolski, Professor of Spanish language and literature at West Carolina University for writing a very warm, sensitive and complimentary article about Jan Gromada and his family "U Gromadów" which appeared in Chicago's *Dziennik Związkowy* (Feb. 2 - 3, 1974)... Wydział Podhalanek (*The Association of Polish Tatra Highlander Women*) in Chicago led by Helena Augustyn has recently sent \$325 for the support of children's hospitals in Nowy Targ and Białka in the Podhale region of Poland. Only plaudits are in order to the women of Chicago. The Polonia should follow this example and be discriminating in the causes or pro-

jects it supports in Poland... Andrzej Bachleda, Sr., a distinguished Polish singer and the pride of Tatra Highlanders is coming to the United States in the fall of 1974. The internationally renowned singer will be concertizing from October to December. So far, recitals have been scheduled for Baltimore, Wilkes-Barre, Pa., Amherst, Mass., and New York City. The concert in New York City will be held at Alice Tully Hall in the Lincoln Center on December 1 under the patronage of the Kościuszko Foundation and the Polish Tatra Highlanders Alliance. Anyone interested in organizing a musical evening in his community (a concert or "An Evening in the Tatras" program featuring Andrzej Bachleda and Jan Gromada's folk music ensemble) or in getting additional information about the above mentioned concerts should write to Mrs. Jane Gromada Kedron, 31 Madison Avenue, Hasbrouck Heights, N.J. 07604... Anne Potoczak and Florence Janiec of Garfield, N.J. are very active members of the *Friends of the Felician College Library*. The women's college in Lodi, N.J. is operated by the Felician Sisters, a Polish-American religious order, that has long been associated with the education of Polonia... Jane Gromada Kedron, chairman of the Foreign Language Department at Northern Highlands Regional High School, has just ended her three year tenure as secretary-treasurer and member of the Board of Trustees of the M.B. Holz Fund for Student Exchange at Montclair State College, Upper Montclair, N.J.... In the alpine skiing world during the 1973-1974 season the two super-athletes from Zakopane, Poland Andrzej and Jan Bachleda have been scoring great successes. Perhaps the greatest triumph in the history of

Polish skiing came when Andrzej Bachleda won the silver medal in St. Moritz, Switzerland on February 12, 1974. In this World Championship competition in the combined events (downhill, giant and special slaloms) Bachleda came in second, after Gustavo Thoeni of Italy! Bravo!... In recognition of Polish alpine skiing largely due to the exploits of the Bachleda brothers, Zakopane became the site of World Cup ski competitions on March 6... Closer to home, Stanisław Czarniak, formerly of Zakopane, Poland and now director of the ski school in Scotch Valley, New York won a ski jumping event in the Old Timer's category at Bear Mountain in New York on February 10.... Dr. Leopold Bobak, a native góral from Międzyzyczewie is finishing up his residency at the Middlesex County Hospital in New Brunswick, N.J. The young medical doctor was just recently reunited with his wife and two children and is planning to practice on Long Island... A journal was kept by Jan Lechoń (1899-1956) who was one of Poland's greatest poets of the 20th century. The third and final volume of this Journal was published in 1973 by the *Polska Fundacja Kulturalna* in London. Lechoń was a friend of the Gromada family and loved Polish Tatra folk culture. This is evident by his interesting note dated November 28, 1954 found on page 436.... The University of Wisconsin in Milwaukee will be the site of a Mid-West Slavic Conference on May 2-4. This reporter will participate in a session of "Partitioned Poland at the Turn of the 20th Century" on May 3. He will present an academic paper on "Zakopane, the Cultural Capital of Partitioned Poland". It is time that the academic world in the United

(continued on page 8)



Perhaps the greatest triumph in the history of Polish alpine skiing came when Andrzej Bachleda, Jr. of Zakopane won the silver medal in the World Championship at St. Moritz.

Franciszek Hodorowicz

Piękno Bukowiny Tatrzańskiej



Bukowina.

Hej, z Bukowińskich wierzchów
tatrzańskie widoki,
drugik takik nima
jako świat syroki.

Hej, dalekoście, bracie,
od górskiej krainy,
niek do Wos doleci
powiew z Bukowiny.

Bukowina Tatrzańska jest miejscowościom piyknie położonom, co se ściągo do sobie orłów z cąkyj Polski, sukających uroków z cudami natury, z nojkładniejsom panoramom Tatr rwiącyk potoków górskich, smreków śmiznyk, ukochanio rzeczy piyknym i wielkim. Tu w Bu-

kowinie dumał nowięksi Orł Polski, Józef Piłsudski. Obudził śpiącyk rycerzy w Tatrach co przez półtora wieku, cekając na wodza, co roku pytali: już cas? Pobyt piyrsego marszałka Polski w Bukowinie opisał Roman Landau w swej książce pt. "Piłsudski, Hero of Poland" (str. 84). Opis ten w tłumaczeniu Zofii Kraszewskiej - Sawickiej z angielskiego brzmi:

"Było to we wrześniu 1904 r., Piłsudski z panią Marią przyjechali do Bukowiny, wioski górskiej koło Zakopanego gdzie poeta, Andrzej Stróż miał wynajętą chatę u Jana Chowańca Duchacza. Stróż z żoną zapraszali zwykle co roku kilka bliskich przyjaciół na uroczystość rocznicy ślubu 24 września."

ROAMING

(continued)

States became acquainted with the important role of Zakopane and Podhale in Polish history and culture. As the late Prof. Henry L. Roberts advised scholars in the field of East Central European history should focus not only on politics but on the more attractive aspects of that region, namely the arts, literature and folklore. This is what this reporter intends to do from now on.

G. & R. International Travel Bureau, Inc.

Załatwiamy Szybko, Fachowo i Tanie:
Wszelkie Sprawy Związane z Turystyką
Rezerwacje i Bilety Samolotowe
Skrętowe, Kolejowe, Autobusowe:
Przesyłka Pieniędzy, Paczek, Samochodów
Maszyn Rolniczych do Polski:
Sprawdzenie z Polski na Pobyt Czasowy i Stały
Przedłużanie Paszportów i Wiz:
Tłumaczenia Dokumentów-Notarialne Podswiadczenia
Wrazie Kłopotów Pomagamy w Załatwianach
w Immigration Naturalization Biurze:

3210 NORTH CENTRAL AVENUE

Chicago, Illinois 60634
Tel. 777-8189

and

1958 WEST 51st ST.
Chicago, Illinois 60609
Tel. 925-6200

Właścicielki



EWA ROKOSSOWSKA



TERESA GARDNER

JÓZEF CZERWIŃSKI, Kier. Biura
Tanie Wyjazdy Do Polski
i Innych Kraj Świata

Siedziba i własność Związku Podhalan w Ameryce. Posiada dwie pięknie odnowione i sztucznie ochładzane sale, wraz z nowoczesną kuchnią, do wynajęcia na wszelkie okazje: zabawy, wesela, "pikniki" itp. Podawane są potrawy w "stylu famelijskim" na dogodnych warunkach.

Po zamówienia i rezerwacje należy telefonować do nowego gospodarza, JÓZEFA CZERWIŃSKIEGO. Telefon 436-0473.

Zarząd Główny wraz z przedstawicielami wszystkich Kół Związku Podhalan apelują do tych wszystkich górali którzy jeszcze nie są członkami Zw. Podhalan aby wstępowali w szeregi Zw. Podhalan, popierali i upiększali Dom Podhalański, który jest chlubą wszystkich Podhalan.



DOM PODHALAŃSKI

3035 WEST 51st STREET

Chicago, Illinois